Heavyweight (KIZO X JONGMEN X BONUS RPK

Z moimi ludźmi robią hajsy, hity , sztosy
Później grają to w furach, im na piździe jeżą włosy
Nie pamiętam, co to nuda
Znowu wracam późno w nocy
Chcesz ten świat – no to rura!
Żaden umiar jebać kwoty
Limit na karcie
No to gruby portfel
One wiedza jak pieścić torbę
W robieni trapu mam order
Dlatego ty zamykasz mordę
Saldo rotacja jak statki w porce
Gofry pod palmą, jutro koncert
Każdy tutaj to uliczny docent
A ty dalej prosisz o hajs na procent
Dzwonie z Hiszpanii na faceplam
To porsche ma tylko 3 miejsca
Elegancja nie tylko na zdjęciach
Brak limitu jedynie napędza

Słońce wysoko dziś świeci dla nas, tylko dla nas
W nocy jebiemy zakazy i hałas, wielki hałas
Siadasz za nami do jointa, byku, no to odpalasz
Tylko tańce, szybkie fury, drinki w lożach i ananas
Słońce wysoko dziś świeci dla nas, tylko dla nas
W nocy jebiemy zakazy i hałas, wielki hałas
Siadasz za nami do jointa byku, no to odpalasz
Tylko tańce, szybkie fury, drinki w lożach i ananas

Obcinam niebo jak w snach
Panoramiczny dach
Sky is the limit
Życie no limit
Wbijam kody jak w GTA
Tańczą dzieciaki szafa gra
Suka się wije, gra dobry rap
Łatwo pogubić kroki w tańcu
Jak parkiet na szańcu w WWA
Wylewam zimny syrop za tych co grzeją wyrok
La vide loca, jak wjeżdża koka – każdy tu żyje chwilą
Poznaj ich stilo – logo szotgan, pogo , knock down, kogo? strzał
Typy robią : Hau Hau
A rzadko która nie robie; WOW!
Heavyweight – złoty strzał
Uderza w łeb jak paintball
Obracam w pył wszystko co zbrzydło
By widzieć tylko widno
Już, teraz i tu
Bierz to i krusz, Amnezja kurz, łycha i jazz
Nikt nie zabroni, marzeń nam gonić
Masz to na dłoni - Heavyweight

Słońce wysoko dziś świeci dla nas, tylko dla nas
W nocy jebiemy zakazy i hałas, wielki hałas
Siadasz za nami do jointa, byku, no to odpalasz
Tylko tańce, szybkie fury, drinki w lożach i ananas

Lecisz mi hajs
Dawaj złoto, diamenty
Chcę żyć jak król, co ma full, nie - rezerwy
Mieć tyle werwy, by spełnić swe obrane cele
Śmigać bentleyem przed siebie tak, by nie zwracać uwagi na znaki
Pod dwa stopnięcia na trasie 3 paki
Wyciskać życie niczym cytrynę

Zamiast … wysyłać kominem
Zapewnić rodzinie luksus
… tuńczyk i kus kus
Chce być tu z wami
Nagrywać płyty
Pierdolić wszelkie limity
(jebać!)
Póki co męczę się z polskim wymiarem
Psy depczą piety mi stale
Sąd mi wykurwił lat parę
Jebac go dalej, to ciemna strefa , nie skamel
No limit – ziomo, moje życiowe motto
Jak wygrana w lotto
Odkąd chwyciłem talent za bary
Wiele zrobiłem, ze nie do wiary
Zostawiam ciary po każdej zwrocie,
Słuchasz ich w domu, albo gablocie
Trzymaj się kocie, wpadniesz na koncert, jebniemy focie!
joŁ!

Słońce wysoko dziś świeci dla nas, tylko dla nas
W nocy jebiemy zakazy i hałas, wielki hałas
Siadasz za nami do jointa, byku, no to odpalasz
Tylko tańce, szybkie fury, drinki w lożach i ananas